

Spektakle śmiechu warte

MATERIAŁY PRASOWE



Nie można przegapić „Pelci” z Teatru Łaźnia Nowa z Krakowa z udziałem znakomitej Joanny Szczepkowskiej

Macie zimową chandrę? Wstąpcie na przełomie stycznia i lutego do teatru.

Na pewno będzie śmiesznie, bo wtedy właśnie rozpoczyna się IX Katowicki Karnawał Komedi!

MARTA ODZIOMEK

W kwestii wystawiania spektakli komediowych zdania krytyki teatralnej są podzielone. Jedna strona twierdzi, że nie warto tracić czasu na oglądanie tego rodzaju przedstawień, bo przecież nie są odkrywczym, o zabiegach artystycznych, których przeważnie brak, nie wspominając.

Opcja ta, gdyby tylko mogła, najchętniej zakazałaby zamieszczania w repertuarach teatrów wszelkich fars, komedii i produkcji mających na celu wzbudzenie śmiechu wśród widzów. I nie szkodzi, że to właśnie tego typu spektakle przysparzają teatrom nie tylko najwięcej widzów i pieniędzy. Nie ma się co obrażać na taki stan rzeczy. Ludzie lubią się śmiać, dlaczego nie mogliby i w teatrze?

Drugi obóz krytyków jest stanie wybronić nawet takie produkcje, które z uprawianiem sztuki niewiele mają wspólnego. Chodzi tu w szczególności o farsy napisane według jednego schematu, w których chodzi wyłącznie o śmiech. Czasem faktycznie szkoda na nie czasu. Ale czasem nie! Zwłaszcza gdy są dobrze zagrane. Podobno nie ma nic trudniejszego dla aktora niż wystąpić - w sposób wia-

rygodny i nie wyglupiając się z nadto - w precyzyjnie skonstruowanej farsie, wprawiając tym samym widzów w dobry humor. To właśnie jest jeden z argumentów krytyków lubiących lżejszy repertuar. Ale zdarzają się takie spektakle, w których żart sytuacyjny, słowny czy też komiczny charakter danej postaci są przyczynkiem do głębszej refleksji.

I takie też przedstawienie znajdziecie w repertuarze IX edycji Katowickiego Karnawału Komedi, który odbędzie się w stolicy Górnego Śląska między 29 stycznia a 8 lutego. Zgodnie z artystycznym credo pomysłodawcy formuły festiwalu Mirosława Neinerta, dyrektora teatru Korez, będzie on „bawić ludzi, a nie nudzić”. - Bez komedii i humoru nie wyobrażam sobie życia. I chyba nie tylko ja. Nasza publiczność lubi się śmiać i bawić, ceni sobie inteligentną

Spektakle prezentowane będą na trzech scenach. Kameralne produkcje na deskach Teatru Korez, zaś te rozbudowane w Teatrze Śląskim oraz w Pałacu Młodzieży

rozrywkę. To dla niej wymyśliliśmy dziewięć lat temu wraz z Piotrem Uszokiem, wówczas prezydentem Katowic, Katowicki Karnawał Komedi - informuje Neinert.

W sumie na trzech scenach w Katowicach zaplanowano 15 różnorodnych wydarzeń. Na otwarcie zobaczymy interesujący spektakl z songami z Teatru im. Horzycy z Torunia „Noc w kosmosie” w reżyserii Łukasza Czujka o czasach PRL-u z przybliżeniem oka (29 stycznia, godz. 19). Ciekawie zapowiada się również

intymny monodram Łukasza Simlata „Jednocześnie” z Teatru Studio w Warszawie (4 lutego, godz. 18 i 20.30). Nie można przegapić „Pelci” z Teatru Łaźnia Nowa z Krakowa z udziałem znakomitej Joanny Szczepkowskiej (7 lutego, godz. 16 i 20.30).

W Katowicach będzie można również zobaczyć na żywo aktorów znanych ze srebrnego ekranu, m.in. Pawła Małaszyńskiego, Tomasza Schimscheinera czy Rafała Rutkowskiego. W programie znalazł się też koncert Studia Accantus (1 lutego, godz. 18 i 20.30) i wernisaże wystaw: memów Marty Frej w Galerii Teatru Korez (30 stycznia, godz. 20.45) oraz rysunków Marka Raczkowskiego w Teatrze Śląskim (29 stycznia, godz. 19). Z okazji festiwalu obecną od dawna na afiszu komedię „Niedźwiedz. Oświadczyły”, ale w nowej obsadzie, pokaże Teatr Korez (8 lutego, godz. 19). Współgospodarze, czyli Teatr Śląski, wystawią „Ożenek” (6 lutego, godz. 17).

Tradycją już jest, że do wzięcia udziału w festiwalu zachęcają „zwykli ludzie”, których uśmiechnięte buzie spoglądają z plakatów i ulotek reklamowych.

Przekonują tym samym niedowiarków, którzy od lat nie byli w teatrze, że jest to wydarzenie nie tylko dla wyrobionych teatromanów, ale wszystkich, którzy chcą się dobrze bawić. W tym roku na karnawał komedii zaprasza sympatyczna pani motornicza z Tramwajów Śląskich.

- Na wybrane tytuły są jeszcze miejsca. Poza tym zdarza się tak, że wcześniejsze rezerwacje nie zostają wykupione i bilet wraca do kasy - zdradza Agnieszka Rybicka, dbająca o PR festiwalu. ●

Są jeszcze miejsca na spektakle: „Dziwka z Ohio”, „Pelcia”, „Prapremiera dreszczowca”, „Wychowanka”, „Ludzie i anioły”, „Ożenek”, „Niedźwiedz. Oświadczyły” oraz na koncert „Accantus na żywo”